

Sygn. akt VI U 285/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marta Kiszowara
Protokolant:	stażysta Krzysztof Suszyński

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2014 r.

sprawy z wniosku E. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 21 marca 2014r. znak (...)aa/  
(...)

### **postanawia:**

I. odrzucić odwołanie.

II. zasądzić od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 60zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn.akt VI U 285/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 21.03.2014r. nr (...)/(...)/(...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.odmówił E. D.prawa do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 11.03.2014r. W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy podniósł, że stan zdrowia E. D.nie uzasadnia przyznania jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. W treści decyzji zawarto pouczenie o tym, iż służy ubezpieczonej prawo wniesienia odwołania, za pośrednictwem Oddziału ZUS do Sądu Rejonowego w terminie miesiąca od doręczenia decyzji.

W dniu 22.05.2014r. od wymienionej decyzji E. D. wniosła odwołanie do Oddziału ZUS wnosząc jednocześnie o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od w/w decyzji. W uzasadnieniu swojego wniosku o przywrócenie terminu wskazała, że chorowała na zapalenie przyusznicy i nie mogła opuścić swojego mieszkania, ani kontaktować się z postronnymi osobami ponad dwa tygodnie (k. 4-5).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jego odrzucenie z uwagi na przekroczenie terminu do jego złożenia. Wskazał, że decyzja zawierała pouczenie o trybie i terminie do złożenia odwołania. Odwołanie zostało złożone 22.05.2014r. (7-7v).

**Sąd Rejonowy Sąd Pracy ustalił i zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 477<sup>9</sup>. § 1. kpc odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Jak wynika zaś z § 3 tego przepisu Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Odwołanie E. D. należało odrzucić, gdyż zostało ono złożone po terminie, a przekroczenie terminu nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej się.

Zaskarżona decyzja została wydana w dniu 21.03.2014r. Decyzja ta zawierała pouczenie o środkach zaskarżenia, terminie i trybie ich wnoszenia. W oparciu o zebrany materiał dowodowy nie można było precyzyjnie ustalić daty doręczenia tej decyzji odwołującej. Odwołująca potwierdziła, że otrzymała decyzję, jednakże wskazała, że nie pamięta, kiedy ją dostała (k. 13v). Organ rentowy wskazał, że 24.03.2014r. przekazał przesyłkę wraz z decyzją i pouczeniem do wysłania odwołującej. Potwierdza to pieczętka z informacją, kiedy przekazano decyzję do wysłania, znajdująca się na decyzji zawartej w aktach ZUS. Jednocześnie organ rentowy oświadczył, że nie jest możliwe ustalenie daty doręczenia przesyłki odwołującej (k. 13v). W konsekwencji niniejszego możliwe było oznaczenie terminu dotarcia przesyłki z zaskarżoną decyzją do odwołującej najbardziej uprawdopodobnionego przez zebrany w sprawie materiał dowodowy. Zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy można było przyjąć, że odwołująca otrzymała decyzję w przeciągu 7 dni od jej wysłania. Należało tu mieć na uwadze, że odwołująca mieszka w B., a przesyłka została nadana na pocztę w B.. Ponadto wskazać należy, że w oparciu o wyjaśnienia odwołującej wnioskować trzeba, że przesyłkę odebrała osobiście, bez jakiegokolwiek opóźnienia. Zgodnie bowiem z wyjaśnieniami odwołującej w czasie doręczenia przesyłki pozostawała w domu z uwagi na zły stan zdrowia (chorowała na świnkę), co też spowodowało, że po terminie wniosła odwołanie (k. 13v-14). Sama odwołująca też nie wskazywała, że otrzymała decyzję z jakiegokolwiek opóźnieniem. Przyjmując, z wymienionych względów, że odwołująca otrzymała decyzję 7 dni po jej wysłaniu przez organ rentowy uznać należy, że otrzymała ją 31.03.2014r. Przy przyjęciu najbardziej prawdopodobnego przebiegu wypadków, zgodnie z którym odwołująca otrzymała odwołanie 31.03.2014r, wniesienie przez nią odwołania w dniu 22.05.2014r. odbyło się ze znacznym przekroczeniem terminu do jego wniesienia. Jak wyżej wskazano, termin ten wynosi miesiąc od otrzymania odwołania. Przy wyżej zaprezentowanej hipotezie uznać by należało, że odwołująca wniosła odwołanie po prawie 2 miesiącach od jego otrzymania. Dodać należy, że nawet, jeżeli przyjmie się bardzo korzystne dla odwołującej założenie, że decyzję otrzymała po 2 tygodniach od jej wysłania, to w dalszym ciągu niewątpliwym pozostaje uchybienie terminowi do wniesienia odwołania. Przy takim założeniu okazuje się, że odwołanie zostało wniesione po upływie 1 miesiąca i 15 dni. Reasumując powyższe, bezspornym pozostaje w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, że odwołująca wniosła odwołanie z przekroczeniem terminu do jego wniesienia, mimo, że została pouczona o ustawowym terminie do zaskarżenia decyzji organu rentowego. Podkreślenia wymaga, że sama odwołująca przyznawała, że uchybiła temu terminowi (k.13v). Jej świadomość o przekroczeniu tego terminu wynika także z faktu złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

W dalszej kolejności wyjaśnienia wymaga, dlaczego Sąd przyjął, że przekroczenie terminu nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej się. Odwołująca przekroczenie terminu uzasadniała tym, że prowadzi z ZUS-em szeroką korespondencję i wielość decyzji, które otrzymuje od ZUS-u spowodowało pewne zamieszanie z określeniem daty do wniesienia odwołania, również jej stan zdrowia spowodował uchybienie w terminie. Odwołująca jest bowiem pod ciągłą opieką lekarzy i rehabilitanta co powodowało, że bardziej dbała o swój stan zdrowia i w tym zamieszaniu uchybiła terminowi. Poza tym odwołująca podnosiła, że chorowała na świnkę i zgodnie z zaświadczeniem lekarskim z dnia 3 marca 2014r. od 1 marca 2014r. przez dwa tygodnie musiała być w domu (k. 13v).

Ocena, czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawiona uznaniu Sądu (tak: wyrok SN z 21 marca 2006 r. III UK 168/05, Lex 277825). W okolicznościach faktycznych sprawy Sąd przyjął, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej, przeciwnie w ocenie Sądu było ono następstwem niedochowania należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw. Odwołująca osobiście odebrała przesyłkę zawierającą decyzję i winna zapoznać się z pouczeniem o terminie wniesienia odwołania. Fakt, że odwołująca prowadzi szeroką korespondencję z ZUS-em i otrzymała od

niego wiele decyzji wskazuje tylko na to, że ma ona świadomość jaki jest tryb i termin do zaskarżenia tych decyzji. Poza tym zauważyć należy, że podnoszony przez nią, jej zdaniem, ważki argument, że w czasie otrzymania odwołania była chora jest chybiony. Jak sama odwołująca wskazała była chora na świnkę od 1.03.2014r. i przez okres 2 tygodni miała zalecenie pozostawania w domu. Decyzja została wydana w dniu 21.03.2014r, a wysłana w dniu 24.03.2014r., odwołująca otrzymała więc decyzję kilka tygodni po zakończeniu choroby i okresu zalecanego przez lekarza pobytu w domu. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że odwołująca mieszka z rodziną. Członkowie rodziny mogli jej pomóc w złożeniu odwołania w terminie, gdyby odwołująca istotnie w okresie biegu terminu do jego złożenia była chora na świnkę i nie mogła wyjść z domu.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.